

TEDE, Trinity

To pora dla nas, siedzimy, robimy do rana
Murzyny wrzucają foty na instagrama just know
Robi się jasno, budzi się Warszawa
Za chwilę musisz wstawac, ja udam się w kierunku Kabat zasnąć

Chwile wcześniej, przed "Uliczne konexje";
I "pulower USA";, ktoś zrobił press play
Polski rap zrodził bestie... i już z wejściem
Czułem się jak pierdolony Elvis Presley
Przerwij sesję, opuść studio, majka wyłącz
Stał się cud jol, tak zacząłem trudna miłość
Od teraz z góry mam, choć wciąż idę pod nią
Wydarzeń ciąg i wpływ lat mi to udowodnią
Chuj z martylogią, nie idę w taki ton
Buhh i lolo obłok. Chłopaki za kapitol
Czeka na mnie nagi tron, drągi i mnie wabi to
Dzisiaj możesz wstawić sobie kreski zamiast kropek S.P.O.R.T
Spływa eliksir, nagrywam w RRX i
Przy was jestem tak wybitny, nie możesz nic mi
Wygrywam bitwy, wyścigi, gonitwy, rankingi
Plebiscyt, jestem zajebisty

[Hook] x2

Polski rap mnie uczynił tym
Ja, bitwy, majk - trinity
Polski rap mnie uczynił tym
Polski rap za to winiłbym
(Jeszcze raz / cały czas)

Mijały lata, zapal ostygł, plan był prosty
Brać szmal. I tak mówili ze gram dla forsy
Banda gorszych miała wtedy ten sam plan
Rap gra korci, rozwierca serca nam
Zawieszony między szczytem a dnem tak
Ewidentnie odbijała mi Perrier, ale mętna
Chętnie brali to na starych patentach
Niezależnie od tempa, to ta sama piosenka
Plan był piękny: utrzymać taki rzeczy stan
Urzywać tych kuponów ile tu się tylko da
Patrze na ziomów co pamiętam tu ich sprzed lat
Widzę ta agenda jest u nich permanentna
A jednak, mój plan wziął w łeb, nastąpił krach w nim
Dwa tysiące dziewięty tłem, zwrotki prawdy
Wtem, nie ma jak ciąć kuponów z rapgry
Wiem. Znowu jestem niesławny, damn

[Hook] x2

I teraz tak: mam parę lat by to przemyśleć
Sorry, gra ma fory, cztery lata ściśle
Ja jestem w piździe, czuje się bezradny
Czyściec zmienia się w piekło, meandry rapgry
I myślę: posłucham płyt tych pyta co plują tak
Znalazłem nowe ja eksplorując polski rap
Jak by to ująć. Nie słuchałem bo mnie wkurwiał
I przesłuchałem antologię - ale chujnia
Gagatki, kupuje wasze płyty w empikach
Przy tym czuje jakbym dawał datki na Caritas
Zero gadki, utrzymujmy ten stan dalej, patrz
Był potencjał, cztery lata zmarnowane masz
Miałeś czas na nauki jeden z drugim tu
Nowe pokolenie mówi "tu dziś wrócił król"
No cóż, przed poznaniem smaku przegranej
Spójrz mi na prawe przedramię, amen

[Hook] x2